

Marsjańska anomalia zniknęła bez śladu

29 lipca 2022

Eksperci NASA opublikowali niedawno zdjęcie, które łazik Perseverance wykonał 16 lipca 2022 r. – 499 dnia swojego pobytu w kraterze Jezero. Nie widać na nim nic poza piaskiem i kamieniami. Ale cztery dni wcześniej było coś do zobaczenia. Wtedy jakiś tajemniczy obiekt dostał się do kadru kamery (przednia lewa kamera unikania zagrożeń A), podobny do splątanej żyłki wędkarskiej, robaków, czyichś włosów, kolonii gigantycznych bakterii lub rośliny.



Okazuje się, że po 4 dniach nie ma tego przedmiotu. Obiekt zniknął. W zależności od wersji przemieścił się sam jak mówią entuzjaści spośród ufologów i naukowców, którzy wierzą, że na Marsie istnieje przynajmniej jakiś rodzaj żywych stworzeń albo zrobił to wiatr.

Nie ma oficjalnego komentarza NASA do incydentu. Chociaż oba zdjęcia – z obiektem i bez – są dostępne na stronie agencji. Ale eksperci zaangażowani w prace Perseverance zauważyli na blogach, że „robaki” mogą być równie dobrze obce i stworzone przez człowieka. I najprawdopodobniej te naziemne, które dotarły na Marsa wraz z łazikiem. Przede wszystkim wyglądają jak polimerowe zawieszki ze spadochronu lub z powłoki zabezpieczającej – z elementów pojazdu opadającego, który delikatnie wylądował Perseverance w kraterze w lutym 2021 roku.

Zawieszki zostały rzekomo przyniesione przez wiatr. A potem w ten sam sposób przemieściły się z tego miejsca. Dziwne jest jednak to, że marsjańskie wiatry są tak silne, że są w stanie zdmuchnąć i dostarczyć przynajmniej coś na odległość kilku

kilometrów. Wiadomo przecież, że spadochron i powłoka ochronna modułu zniżania łazika znajdują się około dwóch kilometrów od niego.

Źródło: InneMedium.pl